

Tytuł: Historia pewnej wrocławianki

Widzisz, to jest kobieta.

Ona czasami umiera.

Czasami kona i wyje,
myśli, że już nie żyje.

Oto kobieta

bije się w pierś i pokutuje
choć niczego nie żałuje.

Chciałaby rodzić i zabijać
dawać życie i odbierać.

Bo jest życie niedoceniane
jak zapłacić za nie?

Jest życie docenione
przedwcześnie skończone.

Jest dech bez serca bicia
serce bijące bez dechu
i już prawie umarło.

Lecz po to kobieta

czasami umiera

by potem wstać, otrzepać się z kurzu

zmyć resztki różu

i pójść w świat.

Siły serca nieocenione.

Łóżko zostanie niepościelone,

sukienka wciąż będzie pomięta,

bo jak o TYM nie pamiętać?